

„Fabryka świata” już nie istnieje

26 sierpnia 2020

Tajwańscy giganci tacy jak Foxconn i Pegatron to jedne z wielu firm, które rozważają budowę kolejnych fabryk w Meksyku. Plany takie mają związek z niepewnością związaną zarówno z wojną handlową pomiędzy USA a Chinami oraz z pandemią koronawirusa. Oba te wydarzenia wymuszają przebudowę łańcucha dostaw.

Obie firmy to znani producenci podzespołów dla wielu marek smartfonów. Foxconn ściśle współpracuje z Apple'em. Jak doniosły dwa niezależne źródła, to właśnie iPhone'y miałyby być produkowane w nowej fabryce w Meksyku. Decyzja o jej ewentualnej budowie ma zapaść do końca bieżącego roku. Z kolei Pegatron, który posiada już pięć zakładów w Meksyku – produkujących przede wszystkim telewizory i serwery – prowadzi rozmowy na temat dzierżawy terenu pod kolejny zakład. Mają w nim powstawać głównie układy scalone.

Działania administracji prezydenta Trumpa mogą więc być bardzo korzystne dla bliższych i dalszych sąsiadów USA. Tym bardziej, że Biały Dom rozważa wprowadzenie zachęt finansowych, których celem ma być skłonienie przedsiębiorstw do przenoszenia produkcji z Azji do USA, Ameryki Łacińskiej i na Karaiby.

Wielkim beneficjentem może być tutaj Meksyk, który ma granicę lądową, niskie płace i umowę o wolnym handlu z najważniejszym rynkiem konsumenckim na świecie.

Wiele wskazuje na to, że amerykańsko-chińska wojna handlowa coraz bardziej zmienia obraz światowej gospodarki. Przewodniczący Foxconn, Liu Young-way powiedział przed dwoma tygodniami na konferencji dla inwestorów, że świat został podzielony na dwie grupy obsługujące dwa rynki. Firmy muszą posiadać dwa łańcuchy dostaw, osoby dla każdego z rynków. Fabryka świata już nie istnieje, stwierdził, dodając, że 30%

produkcji Foxconna odbywa się poza Chinami, a w przeszłości odsetek ten będzie się zwiększał.

Już w lipcu pojawiły się doniesienia, że Foxconn planuje zainwestować miliard dolarów w rozbudowę fabryki w Indiach. Należący do Foxconna Sharp zwiększa produkcję w Meksyku i podobno ma plany budowy fabryki w Wietnamie, dokąd zostanie przeniesiona część produkcji z Chin.

Na spór USA-Chiny nałożyła się też pandemia koronawirusa, która poważnie zakłóciła dostawy z Azji i kazała producentom zastanowić się nad wytwarzaniem dóbr bliżej USA. Tym bardziej, że nowa meksykańsko-kanadyjsko-amerykańska umowa o wolnym handlu przewiduje, że eksport do USA jest możliwy, jeśli w sprowadzanym produkcie jest większy niż dotychczas udział elementów wyprodukowanych lokalnie.

Pojawiły się też informacje, że wybudowanie fabryki w Meksyku rozważa chińska Luxshare Precision Industry, produkująca na potrzeby Apple'a. Ponadto przedstawiciel jednej z firm zajmujących się nieruchomościami poinformował, że jego przedsiębiorstwo pomaga dwóm chińskim firmom – jednej z sektora motoryzacyjnego i jednej wytwórczego – przenieść się do Meksyku. Podobnego ruchu firma spodziewa się ze strony przedsiębiorstw z sektora elektronicznego i medycznego.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: Reuters.com

Źródło: KopalniaWiedzy.pl